

Natalia Zemlyanaya

Opozycje znaczeniowe w systemie
czasowników wyrażających
negatywne stany emocjonalne ▼

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wyników badań nad semantyką polskich czasowników z grupy wykładników negatywnych stanów emocjonalnych. Ponieważ wyrażen oznaczających takie stany w języku jest bardzo dużo, naturalną potrzebą jest tematyczne ograniczenie interesującej mnie grupy słów. Dla sprecyzowania obiektu moich obserwacji posłużę się pojęciem GNIEWU jako wspólną, umowną nazwą badanych wyrazów¹. Czasowniki, które zostały włączone do tej grupy i poddane analizie składniowo-semantycznej, to *złościć się*, *gniewać się*, *irytować się*, *oburzać się*, *wściekać się*, *rozjątrzać się*, *rozjuszać się*, *pienić się*, *pieklić się*, *obruszać się*, *zaperzać się*, *zaciętrzewiać się*, *rozindyczyć się*². W strukturze semantycznej każdego z nich obecny jest sem o znaczeniu 'ktoś doświadcza jakiegoś uczucia' ('ktoś czuje coś'). Poza zakresem moich rozważań pozostają konteksty z nazwami zwierząt w funkcji podmiotu rozpatrywanego uczucia oraz znaczenia konkretne, historycznie pierwotne takich

¹ Wybierając pojęcie GNIEWU jako nazwę dla interesującego mnie pola leksykalno-semantycznego opierałam się na dwóch przesłankach. Po pierwsze w literaturze poświęconej emocjom istnieje już pewna tradycja nazewnicza. Lingwiści wykorzystują właśnie to pojęcie w celu wyznaczenia badanego odcinka rzeczywistości językowej (zob. np. prace Nowakowskiej-Kempnej [2000], Mikołajczuk [1999], [2000]). Duży wpływ na ukształtowanie takiej tradycji nazewniczej wywarła tzw. teoria emocji podstawowych. W psychologii wśród wielu stanów psychicznych wyróżnia się emocje uniwersalne, których doświadczają wszyscy ludzie i które są jednoznacznie odczytywane przez odbiorców. Gniew jest zaliczany do tej grupy (zob. np. pracę Wierzbickiej [1999]). I chociaż według moich analiz czasownikiem o najbardziej ogólnym znaczeniu w rozpatrywanym polu jest *złościć się*, a nie *gniewać się*, pozostaję wierna istniejącej już tradycji nazewniczej i posługuję się pojęciem GNIEWU jako nazwą wysoce umowną.

² Wymieniam je w kolejności od czasowników centralnych do peryferyjnych w rozpatrywanym polu semantyczno-leksykalnym.

czasowników, jak *wściekać się*, *rozjuszac się*, *rozjątrzac się*, *pienic się*, *obruszac się* realizowane w poniższych wypowiedzeniach:

1. Zwierzę się wściekło.
2. Zraniony dzik rozjuszył się i rzucił się na nas.
3. Rana rozjątrzyła się.
4. Morze pieniało się.
5. Jedna belka obruszyła się.

W ramach artykułu nie sposób przedstawić dokładnej analizy semantycznej całej grupy wyrazów. Po wstępnym omówieniu właściwości semantycznych i wynikających z nich cech gramatycznych wymienionych wyżej czasowników oraz prezentacji struktury predykatowo-argumentowej zdań przez nie konstytuowanych przedstawię główne opozycje znaczeniowe systemu analizowanych wyrażen³.

Czasowniki stanów wyróżnione są jako osobny typ albo włączone zostały do bardziej ogólnej klasy zjawisk mentalnych w wielu klasyfikacjach predykatów: Z. Vendlera (podaję za Karolakiem [2001: 505-510]), A. Bogusławskiego (podaję za Zaron [1980: 9]), T. Bułginej [1982], E. Paduczewej (podaję za Karolakiem [2001: 505-510]), O. Seliwerstowej [1982], J. Apresjana [2005: 16-17]. Stanowość jest sensem gramatycznie relewantnym, to znaczy, że znaczenie bycia/znajdowania się w pewnym stanie psychicznym jest skorelowane z określonymi właściwościami predykatów o charakterze formalnym.

Z jednej strony właściwości semantyczno-gramatyczne pozwalają zjednoczyć interesujące mnie czasowniki w jednej podklasie leksykalnej, z drugiej – oddzielić tę klasę od innych grup czasownikowych, wyrażających np. czynności, procesy⁴, postawy (stany długotrwałe). W dalszym ciągu przedstawię w skrócie cechy gramatyczne badanych czasowników, jednocześnie precyzując ich własności semantyczne.

³ Analizowaną grupę czasowników rozpatruję jako podsystem leksyki, którego komponenty pozostają w ścisłych wzajemnych relacjach. Ujawnienie tych relacji jest głównym zadaniem rozprawy doktorskiej, nad którą obecnie pracuję. Opis relacji (ich formułowanie, kodowanie) dokonuję za pomocą metajęzyka semantycznego, co czyni zadość wymogowi systemowej leksykografii eksplikowania całego zasobu słownictwa za pomocą stosunkowo niewielkiego zbioru sensów prostych.

⁴ Wymienione nazwy klas predykatów pojawiają się w wielu różnych klasyfikacjach, np. czeskich lingwistów Daneša, Hlavsy, Kořenského (podaję za Grzegorzyczkową [2001: 105-109]), klasyfikacjach Bułginej [1982], Seliwerstowej [1982], Apresjana [2005]. Nie rozważam tutaj kwestii identyczności/nieidentyczności pojmowania tych terminów przez różnych autorów oraz kwestii tożsamości/nietożsamości kryteriów wyróżnienia odpowiednich klas.

Nosiciel stanu wyrażanego którymkolwiek z badanych czasowników jest wyspecyfikowany jako lokalizator przeżyć, nie zaś świadomy wykonawca czynności, jak przy czasownikach akcyjnych typu *czyta, krzyczy, śpiewa*⁵. Seliwerstowa [1982: 109-115, 123-124] słusznie zauważa, że subiekt przy predykatkach stanów nie czyni wysiłku, nie wykazuje woli, aby znajdować się w pewnym stanie psychicznym, lecz jak gdyby niezależnie od samego siebie jest źródłem energii niezbędnej dla urzeczywistnienia się owego stanu. Ze względu na taką nieczynnościową charakterystykę subiekta lingwiści (Seliwerstowa, Bułygina, Paduczewa, uczeni czescy Daneš, Hlavsa, Kořenský) klasyfikują predykaty stanów jako statyczne w przeciwieństwie do dynamicznych.

Z nieczynnościową charakterystyką subiekta koreluje inna wspólna cecha semantyczna analizowanych czasowników: o sytuacje, do których odnoszą się zdania przez nie konstytuowane, można zapytać: *Co się dzieje z x-em?*, a nie: *Co x robi?*, np.

6. Ojciec złości się, że sąsiedzi znowu hałasują. – Co się z nim dzieje?
(i bardzo wątpliwe: *Co ojciec robi?*)
7. Klient irytuje się, że musi czekać. – Co się z nim dzieje? (i raczej nie:
Co on robi?)
8. Mówiąc o polityce, wiele osób nie panuje nad sobą, zaciętrzewia się.
– Co się z nimi dzieje? (i wątpliwe: *Co one robią?*)

Kolejna właściwość semantyczna predykatów stanów istotna gramatycznie bywa różnie określana przez badaczy. Najbardziej trafna, w moim przekonaniu, jest decyzja Bułyginiej i Zalizniaka, aby używać określenia „brak kontroli” w stosunku do niezamierzonej przez subiekt sytuacji będącej przedmiotem predykcji. Cecha ta ma kilka konsekwencji. Po pierwsze, powoduje niemożliwość otwarcia przez analizowane czasowniki pozycji składniowej dla zdań celowych, por. wypowiedzenia dewiacyjne:

9. *Złościł się, żeby okazać niezadowolenie z zachowania dzieci.
10. *Oburzał się, żeby wyrazić sprzeciw wobec decyzji władz.
11. *Pieniła się, żeby okazać swoje niezadowolenie z wygłupów syna.

Po drugie, sens znajdowania się w pewnym stanie psychicznym nie jest kompatybilny z wolitywną postawą kogoś, kto chciałby nakazać innej osobie doświadczać jakiegoś uczucia. Dlatego nie używamy (normalnie) czasowników wyrażających stany emocjonalne w trybie rozkazującym

⁵ Na takie wyspecyfikowanie subiekta przy predykatkach mentalnych w ślad za Chafem zwróciła uwagę Z. Zaron [1980: 10].

(por.: *Złość się!, *Irytuj się! *Wściekaj się! *Zacietrzewiaj się!), co nie oznacza, że nie można od nich takiej formy utworzyć: zaprzeczony tryb rozkazujący nie budzi żadnych zastrzeżeń (por.: *Nie złość się!, Nie irytuj się!, Nie wściekaj się!, Nie zacietrzewiaj się!*).

Innym formalnym świadectwem istnienia różnicy znaczeniowej między stanami rzeczy kontrolowanymi i niekontrolowanymi oraz dowodem przynależności rozpatrywanych czasowników do tych drugich jest test na łączliwość z terminatywnym czasownikiem *skończyć* i delimitatywnym czasownikiem *przestać*⁶. Stany psychiczne jako niekontrolowane, niezamierzone nie mogą być skończone, czego potwierdzeniem są dewiacyjne wyrażenia: **skończył się złościć, *skończył się gniewać, *skończył się wściekać, *skończył się rozjuszać, *skończył się oburzać*. Jeżeli chcemy powiedzieć, że ktoś nie doświadcza już pewnego stanu psychicznego, to możemy to zrobić przez użycie czasownika *przestać*, por.: *przestał się złościć, przestał się gniewać, przestał się wściekać, przestał się rozjuszać, przestał się oburzać*. *Skończyć* możemy coś, co robimy (a nie czujemy) i osiągamy w ten sposób naturalną granicę trwania czynności. Można np. skończyć pisać list, skończyć czytać artykuł, skończyć sprzątać w pokoju. Wymienione czynności można także przestać wykonywać, ale wtedy oznacza to, że ktoś nie finalizując czynności, z jakiegoś powodu przerwał jej wykonywanie, np.

12. Przestał czytać artykuł, ponieważ ktoś zapukał do drzwi.
13. Przestał pisać list, bo zadzwonił telefon.
14. Przestał sprzątać w pokoju, ponieważ nagle przypomniał sobie o telegramie od rodziców.

Czasowniki wyrażające stany emocjonalne wyróżnia szczególny stosunek do kategorii czasu. Jest to kolejna właściwość semantyczna gramatycznie relewantna, na którą zwracały uwagę Jordanskaja [1972], Bułygina [1982], Seliwerstowa [1982], Nowakowska-Kempna [1986], Zalizniak [1992]. Interesujące mnie predykaty przedstawiają konkretny moment istnienia subiekta w świecie i przypisują mu (subiektowi) cechę aktualną dla danego odcinka czasu. Kryterium temporalne, a dokładniej – kryterium przyporządkowania stanu uczuciowego do fragmentu na osi czasu, dzieli wszystkie predykaty stanów wewnętrznych na krótkotrwałe,

⁶ Podobny test stosuje Bułygina, która za jego pomocą sprawdza cechę posiadania/nieposiadania przez predykaty wyrażające procesy (działanie – деятельность) wewnętrznej granicy, po której osiągnięciu proces wyczerpuje się i przestaje mieć rację bytu [1982: 56-63].

stanowiące przedmiot moich rozważań, i długotrwałe, takie, jak *kochać*, *nienawidzić*, *ufać*. Z taką charakterystyką analizowanych czasowników koreluje możliwość ich formalnej kolokacji z przysłówkami frekwencyjnymi, np. *często/codziennie się złości*, *nie raz się gniewa na mnie*, *czasami się wścieka*, *niekiedy się pieni*, *regularnie się zaperza*, *rzadko się zaciętrzewia (w rozmowie)*, *zwykle się irytuje*, *kiedy...*, *zawsze się oburza*, *jeśli...* Natomiast czasowniki wyrażające długotrwałe postawy emocjonalne nie dopuszczają takiej łączliwości, przebieg bowiem ich nie jest związany z konkretnym, stosunkowo krótkim fragmentem czasu.

Immanentną własnością stanów jest także trwanie – stąd powyższe sformułowanie o lokalizacji stanów nie w punkcie, lecz na odcinku osi czasu. To zbliża predykaty stanów z predykatami nazywającymi procesy typu *palić się*, *kipieć*, *rosnąć*. Na płaszczyźnie wyrażenia trwanie jako element semantyki analizowanych słów często ma swoje formalne wykładniki. W przykładowych zdaniach wyróżnione zostały różne określenia czasu trwania stanu:

15. Ojciec złościł się przez cały dzień.
16. Nie potrafi gniewać się na mnie dłużej niż 5 minut.
17. Przez jakiś czas gniewał się jeszcze na nią.
18. Pół dnia pieniał się, dowiedziawszy się o decyzji Jacka, ale potem mu przeszło.
19. Zaciętrzewiał się w trakcie całej dyskusji.
20. Jeżeli się oburzała, to nie trwało to długo.

Test, stwierdzający posiadanie cechy duratywności przez predykaty, których denotaty mają zdolność trwania, zaproponowała Seliwerstowa [1982: 119]. Polega on na sprawdzeniu możliwości ich kookurencji z wyrażeniem *coraz bardziej*. Przysłówek ten świadczy o rozwijaniu się pewnej cechy i dlatego na zasadzie kompatybilności sensów może on wystąpić tylko przy czasownikach komunikujących o procesach, stanach mogących zmieniać się w czasie i odpowiednio się natężyć. Analizowane czasowniki (oprócz *rozindyczyć się*, funkcjonującego tylko w formie aspektu dokonanego) spełniają powyższy warunek, por. zwroty semantycznie i gramatycznie poprawne: *coraz bardziej się złości*, *coraz bardziej się gniewa*, *coraz bardziej się irytuje*, *coraz bardziej się oburza*, *coraz bardziej się wścieka*, *coraz bardziej się rozjusza/rozjątrza*, *coraz bardziej się pieni/piekle*, *coraz bardziej się zaciętrzewia*, *coraz bardziej się zaperza*.

Niezależnie od tego, czy czasownik w zdaniu jest użyty w formie aspektu dokonanego czy niedokonanego, stan wyrażony przez niego zawsze jest rozumiany jako taki, który po jakimś stosunkowo krótkim

czasie przestanie trwać i zostanie zastąpiony przez inny, alternatywny stan psychiczny.

Wszystkie czasowniki stanowiące przedmiot analizy są wykładnikami relacji zachodzącej między dwoma aktantami: osobą doświadczającą uczucia i stanem rzeczy – przyczyną uczucia. Czasowniki, nie opisując samej relacji, wyrażają jej skutek: ktoś złości się, wścieka się, obrusza się itd. Ich właściwością semantyczną jest implikacja prawdziwości zdarzenia będącego przyczyną stanu emocjonalnego. Ów składnik znaczenia jako presuponowany zachowuje wartość logiczną prawdy niezależnie od tego, czy zdanie jest zaprzeczone, czy nie, np.

21. Adam złości się, że Marta nie zdążyła ugotować obiadu.
22. Marek oburzył się, gdy mu chcieli zwrócić pieniądze.

i

23. Adam nie złości się, że Marta nie zdążyła ugotować obiadu.
24. Marek nie oburzył się, gdy mu chcieli zwrócić pieniądze.

Relację zachodzącą pomiędzy aktantami odzwierciedla struktura głęboka zdań konstytuowanych przez omawiane czasowniki. Odpowiednie predykaty otwierają pozycje dla dwóch argumentów: jednego osobowego i jednego zdarzeniowego. Realizacją argumentu osobowego na płaszczyźnie wyrażenia jest mianownikowa fraza nominalna. Argument zdarzeniowy przyczyny może mieć różne wykładniki gramatyczne nie dające się sprowadzić do jednego typu frazy. Podstawową realizacją struktury predykato-argumentowej argumentu przyczyny jest zdanie: albo – jeżeli posłużyć się terminologią Saloniego i Świdzińskiego – fraza zdaniowa typu *że*, albo tradycyjne zdania okolicznikowe przyczyny lub warunku ze spójnikami *bo*, *ponieważ*, *dlatego*, *że*, *gdyż*, *bowiem*, *jeżeli*, *jeśli*. Czasowniki stanów mogą mieć także niezdaniowe dopełnienia. Są to frazy nominalne lub przyimkowo-nominalne będące dystrybucyjnymi ekwiwalentami fraz zdaniowych. Wymiennosc zdaniowych i niezdaniowych dopełnień rozpatrywanych czasowników ma charakter systemowy, por.

25. Ojciec złości się (o to), że Marta spóźniła się na kolację.
26. Ojciec złości się z powodu spóźnienia Marty na kolację.
27. Matka oburzyła się, że córka tak cynicznie się zachowywała.
28. Matka oburzyła się z powodu cynicznego zachowania córki.
29. Matka oburzyła się przeciwko cynicznemu zachowaniu córki.
30. Irytowała się tym, że Anna znowu się spóźnia.
31. Irytowała się z powodu długiej nieobecności Anny.
32. Irytowała się długą nieobecnością Anny.

Pozwala to wnioskować o alternatywnych wymaganiach odpowiednich leksemów jako specjalnym typie wymagania konotacyjnego⁷.

Analizowane czasowniki wykazują dużo wspólnych cech semantycznych i gramatycznych, dlatego zostały połączone w jedną podklasę leksykalną. Niemniej, każdy z nich ma swoją indywidualną semantykę. Problem, przed którym staje badacz pracujący nad grupą wyrażen, to m.in. wyznaczenie kolejności ich opisu. Trudności z hierarchią czasowników wynikają przede wszystkim z mnogości kryteriów, które można zastosować do ich podziału. A. Mikołajczuk w pracy poświęconej analizie semantycznej wykładników pojęcia GNIEWU stosuje w celu ich hierarchizacji zarówno kryteria o charakterze semantycznym, jak i pragmatycznym, np. kryterium emocjonalnej jednoznaczności pozwala autorce wyróżnić te leksemy, które odnoszą się do uczuć wyłącznie z grupy GNIEWU i nie wchodzą do klas leksykalno-semantycznych innych emocji. Kryterium „pierwszego znaczenia” dzieli leksemy na jednoznaczne i wieloznaczne. Kryterium nienacechowania oddziela jednostki rejestru neutralnego od stylistycznie nacechowanych oraz obcojęzycznych zapożyczeń [Mikołajczuk 1999: 61-63].

Rzeczywiście trudnym zadaniem jest uporządkowanie wszystkich analizowanych czasowników w ramach jedynej binarnej klasyfikacji. Struktura treści każdego z nich jest kompozycją prostych składników semantycznych, które w różnych układach hierarchicznych komunikują różne sensory. Jednocześnie owe składniki semantyczne tworzą siatkę opozycji, w którą uwikłane są analizowane wyrażenia.

Jakie są główne opozycje znaczeniowe, które udało się wykryć między badanymi czasownikami wyrażającymi negatywne stany emocjonalne? Za nadrzędną opozycję uznaję podział na znaki ekspresywne i znaki nieekspresywne. Do wyrażen o eksplicytnej ekspresywności, zgodnie z typologią Grabiasa [1981: 40], zaliczam czasowniki, których znaczenie jest motywowane przesunięciem metaforycznym: *wściekać się*, *rozjątrzać się*, *pienić się*, *obruszać się*. Są to tzw. metafory genetyczne. Początkowo żywy związek między znaczeniem podstawowym (pewien proces fizyczny lub fizjologiczny) i znaczeniem przenośnym (doświadczenie i okazywanie emocji) uległ zatarciu. Obecnie każdy z tych czasowników jest wyrażeniem polisemicznym (lub homonimicznym) i obydwa znaczenia są w nich równorzędne oraz mniej lub bardziej niezależne.

⁷ Pomijam tu kwestię, czy frazy przyczynowe są implikowane i konotowane przez odpowiednie czasowniki, czy tylko implikowane. Opracowana przeze mnie argumentacja konotacji frazy przyczynowej przez czasowniki stanów emocjonalnych zostanie umieszczona w rozprawie doktorskiej.

W tej samej grupie (wyrażeń ekspresywnych) znalazły się także neologizmy słowotwórcze *pieklić się*, *zacietrzewiać się*, *rozindyczyć się*. Forma wewnętrzna wymienionych wyrazów wskazuje kierunek poszukiwań semantycznych, a parafraza słowotwórcza odkrywa istotną dla eksplikacji tych czasowników relację. Bazą słowotwórczą derywatów *pieklić się*, *zacietrzewiać się*, *rozindyczyć się* są nie pojedyncze rzeczowniki *piekło*, *indyk* czy *cietrzew*, lecz całe połączenia wyrazowe i zwroty porównawcze *robić piekło (komuś)*, *zachowywać się jak indyk/podobnie do indyka*, *zachowywać się jak cietrzew/podobnie do cietrzewia*.⁸

Osobne miejsce w analizowanej grupie zajmują czasowniki *rozjuszać się* i *zaperzać się*, które nie są wyrazami synchronicznie podzielnymi (motywowanymi), ponieważ we współczesnej polszczyźnie nie można odtworzyć (zrekonstruować) ich bazy słowotwórczej. Natomiast w ujęciu etymologiczno-historycznym są one derywatami. Budowa słów w tym wypadku, jak w wielu innych, jest kluczem do właściwej interpretacji ich znaczeń. Struktura czasownika *rozjuszyć się* odsyła do dawnego czasownika *juszyć się* w znaczeniu ‘broczyć krwią, krwawić’ (SJPDor), ‘zalewać się krwią’ (ESJPBa) oraz rzeczownika *jucha* w znaczeniu ‘krew zwierzęca’, a struktura czasownika *zaperzać się* odsyłała do wyrazu *perz* (*pyrz*) mającego znaczenie ‘rozżarzony węgiel, żarzący się popiół, popielisko, zgliszczce’ (SJPDor, SEJPBo, ESJPBa)⁹. Niewątpliwie na jakimś wcześniejszym etapie rozwoju historycznego *rozjuszać się* i *zaperzać się* nastąpiło przesunięcie metaforyczne oparte na relacji podobieństwa między procesem fizycznym a procesem psychicznym doświadczania emocji negatywnej. Z czasem nowe użycie obydwu czasowników w stosunku do człowieka upowszechniło się, co spowodowało ustabilizowanie się w języku nowych jednostek leksykalnych o znaczeniach, które kiedyś były przenośnią. Dodam też, że współczesne definicyjne słowniki języka polskiego nie rejestrują konkretnego, historycznie pierwotnego znaczenia obydwu czasowników.

Do grupy wyrażeń nie będących znakami ekspresywnymi zaliczam: *złościć się*, *gniewać się*, *irytować się*, *oburzać się*. Żeby ustalić ich znacze-

⁸ W strukturze znaczeniowej omawianych czasowników (o czym będzie jeszcze mowa) rematyzowany jest komponent ‘zachowywać się w pewien sposób’ oparty na prostym elemencie semantycznym ‘robić coś’, a komponent ‘czuć coś złego’ jest presuponowanym składnikiem struktury ich treści.

⁹ Wyraz *perzyna* pochodny od *perzu* przetrwał w języku polskim jedynie we frazeologizmach *obrócić coś w perzynę*; *obrócić*, *rozsytać się w perzynę*; *zamienić się w perzynę* ‘spalić (się) doszczętnie, zniszczyć (się) całkowicie’ (SJPSzym).

niową tożsamość oraz określić ich miejsce w systemie leksykalnym, sprawdzam m.in. następujące parametry wpisane w semantykę czasowników: charakter przyczyny stanu; źródło wiedzy o bodźcu: czy informacja o bodźcu jest dostępna bezpośrednio postrzeganiu zmysłowemu (ważne dla *irytować się*); tożsamość/nietożsamość osoby doświadczającej uczucia i sprawcy zdarzenia-przyczyny (ważne dla *gniewać się*); obecność myśli niezgody/protestu w strukturze treści (ważne dla *oburzać się*).

Wśród wyrażen nieekspresywnych znajduje się czasownik o najbardziej ogólnym znaczeniu i najszerszym odniesieniu – *złościć się*. Dlatego właśnie w stosunku do niego sprawdzam posiadanie przez inne bliskoznaczne czasowniki kolejnej cechy – intensywności. Test semantyczny pozwalający ustalić stopień natężenia stanu uczuciowego polega na użyciu testowanego czasownika w takim przykładowym zdaniu: *Kierownik bardzo się złościł, wręcz ...* Partykuły *wręcz* i *wprost* podkreślają, że jakaś cecha ma większe nasilenie niż wcześniej stwierdziliśmy. Na podstawie testu można wytypować czasowniki wyrażające bardzo intensywne stany emocjonalne względem podstawowego dla systemu *złościć się*. Są to wyrażenia *wściekać się*, *rozjątrzać się*, *rozjuszać się*, *pieńić się*, *pieklić się*. Każdy z nich wskutek odwołania się do innego procesu fizycznego w sposób szczególny obrazuje proces doznawania uczucia negatywnego przez człowieka i dzięki temu zyskuje swą znaczeniową tożsamość oraz staje się rozpoznawalny na tle innych wyrazów bliskoznacznych.

Znaczenie każdego czasownika jest kompozycją składników semantycznie prostych. Istotną kwestią jest ustalenie wzajemnej hierarchii tych składników. Wśród analizowanych czasowników wyróżnić można te, w których znaczeniu aktualizuje się komponent mentalny ‘czuć coś złego’, i te, w których semantyce dominuje akcyjny komponent zachowania. O złości, gniewie, irytacji, oburzeniu, wściekłości można powiedzieć *ktoś czuje to* lub *ktoś odczuwa to*, np.: *czuje złość*, *odczuwa gniew*, *czuje irytację*, *czuje oburzenie*, *odczuwa wściekłość*. Natomiast połączenia wyrazowe **odczuwa rozjątrzenie*, **odczuwa rozjuszenie*, **czuje pieklenie się*, **czuje pienienie się*, **czuje zaperzenie*, **czuje obruszenie*, **odczuwa zacierzewienie*, **odczuwa rozindyczenie* są dewiacyjne, ponieważ użyte w tych połączeniach rzeczowniki odsłowne komunikują o zachowaniu kogoś, a zachowanie jest czymś, o czym można powiedzieć *zrobił to a to*, nie zaś *poczuł to a to*. Pierwszoplanowość komponentu akcyjnego w strukturze treści czasowników *rozjuszać się*, *rozjątrzać się*, *pieklić się*, *pieńić się*, *zaperzać się*, *obruszać się*, *zacierzewiać się* udowadniają także konteksty, w których zestawione są wykładniki (czasownikowe i rzeczownikowe) różnych predykatów stanów, np.

33. Pieniła się z wściekłości, kiedy dowiedziała się o długach męża.
34. Jurek pieklił się ze złości, gdy dowiedział się o romansie żony.
35. Rozjuszył się ze złości, dowiedziawszy się o kręactwie partnera.
36. Szef pienieł się z gniewu, gdy Kasia niespodziewanie sprzeciwiła mu się.

Rzeczowniki *złość, wściekłość, gniew* w tych zdaniach nazywają stan psychiczny osoby wywołujący zachowanie wyrażone przez czasowniki *pieniła się, pieklił się, rozjuszył się*.

Inny test potwierdzający, według mnie, pierwotność komponentu akcyjnego w strukturze treści omawianych czasowników polega na użyciu wykładników odpowiednich predykatów w kontekście *tłumić coś (w sobie)*. Tłumić można coś (uczucia, emocje, odruchy), co może zostać ukryte, nieuzewnętrznione, np. złość, gniew, irytację, oburzenie, wściekłość. Natomiast nie można tłumić rozjuszenia, rozjątrzenia, pienia się, pieklenia się, zaperzenia, obruszenia itd., ponieważ te rzeczowniki odstwne (jak również odpowiednie czasowniki) wyrażają coś, co już się uzewnętrzniało, coś, co jest nie tylko stanem negatywnym, lecz przede wszystkim zachowaniem.

Na podstawie przedstawionych testów semantycznych i analizy kontekstów użycia interesujących mnie wyrażen wnioskuję o hierarchii składników prostych w strukturze semantycznej badanych czasowników.

Podsumowując, wymienię główne kryteria opozycji znaczeniowych, których uwzględnienie pozwala wyjaśnić, po pierwsze, budowę systemu czasowników wyrażających negatywne stany emocjonalne, a po drugie, budowę struktur semantycznych poszczególnych jednostek tego systemu:

- 1) kryterium eksplicytnej ekspresywności;
- 2) kryterium obecności w znaczeniu cechy intensywności stanu;
- 3) charakter przyczyny stanu (typ bodźca);
- 4) źródło wiedzy o bodźcu;
- 5) tożsamość/nietożsamość osoby doświadczającej uczucia i sprawcy zdarzenia-przyczyny;
- 6) obecność myśli niezgody/protestu w strukturze treści;
- 7) obecność składnika wolitywnego w strukturze treści;
- 8) wzajemna hierarchia składników znaczenia 'czuć coś złego' i 'zachowywać się w pewien sposób, okazując swoje uczucie'.

Rozwiązanie skrótów słowników

- ESJPBa: Bańkowski A., 2000: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- SEJPBo: Boryś W., 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-10, Warszawa 1058-1968.
SJPSzym: *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1992.

Bibliografia

- Апресян J./Апресян Ю., 2005: *О московской семантической школе*, „Вопросы языкознания” № 1, Moskwa, s. 3-30.
- Булыгина Т./Булыгина Т., 1982: *К построению типологии предикатов в русском языке*, [в сб.:] *Семантические типы предикатов*, ред. О. Селиверстова О., Москва, с. 7-85.
- Grabias S., 1981: *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin.
- Grzegorzczukowa R., 2001: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Jordanskaja L., 1972: *Próba leksykoграфического опису значеń grupy rosyjskich słów oznaczających uczucia*, [w:] *Semantyka i słownik*, red. A. Wierzbicka, s. 105-123.
- Karolak S., 2001: *Aspekt: problemy semantyczne*, [w:] *Od semantyki do gramatyki*. Wybór rozpraw, Warszawa, s. 459-652.
- Mikołajczuk A., 1999: *Gniew we współczesnym języku polskim. Analiza semantyczna*, Warszawa.
- Mikołajczuk A., 2000: *Problem ocen w analizie wybranych polskich nazw uczuć z klasy semantycznej GNIEWU*, [w:] *Język a kultura*, t. 14 *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 117-134.
- Nowakowska-Kempna I., 1986: *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*, Katowice.
- Nowakowska-Kempna I., 2000: *Język ciała czy ciało w umyśle, czyli o metaforyce uczuć*, [w:] *Język a kultura*, t. 14 *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 25-58.
- Seliwerstowa O./Селиверстова О., 1982: *Второй вариант классификационной сетки и описание некоторых предикатных типов русского языка*, [в сб.:] *Семантические типы предикатов*, ред. О. Селиверстова, Москва, с. 86-157.
- Wierzbicka A., 1999: *Mówienie o emocjach. Semantyka, kultura i poznanie*, tłum. P. Kornacki, [w:] *Język – umysł – kultura*, red. J. Bartmiński, Warszawa.
- Zaron Z., 1980: *Ze studiów nad składnią i semantyką czasownika*, Wrocław.
- Zalizniak A./Зализняк А., 1992: *Исследования по семантике предикатов внутреннего состояния*, Монако.

Meaning Oppositions in the System of Verbs Expressing Negative Emotional States

Summary

The aim of the article is to present the main oppositions in the system of verbs expressing negative emotional states. Thematically the analyzed group of words, which includes *złościć się*, *gniewać się*, *irytować się*, *oburzać się*, *wściekać się*, *rozjrzeć się*, *rozjuszać się*, *pieńić się*, *pieklić się*, was restricted by the notion of ANGER. The essential component of the content structure in such verbs is the constituent 'to feel smth'. Expressions based on the component of feeling succeed to grammar features from the meaning of being in some state. It concerns their impossibility of opening the syntactic position for the clause of purpose, lack of the positive imperative mood forms, possibility of formal collocations with adverbs of frequency (in contrast to verbs of long emotional states, e.g. *kochać*), possibility of their cooccurrence with the expression *coraz bardziej*. In the second part of the article after presenting the predicate-argument structure of the sentences constituted by the verbs of states the author gives the principal oppositions in the investigated corpus of expressions. They are oppositions of the semantic and pragmatic character. Their cognizance allows to explain, firstly, the structure of the system of verbs expressing negative states, and secondly, the semantic structures of separate units of this system.

Natalya Zemlyanaya – ukończyła filologię rosyjską na Uniwersytecie Państwowym w Kaliningradzie oraz filologię polską na UMK w Toruniu, zatrudniona w Instytucie Neofilologii i Lingwistyki Stosowanej UKW w Bydgoszczy, prowadzi zajęcia z praktycznej nauki języka rosyjskiego, przygotowuje doktorat poświęcony analizie semantycznej predykatów nazywających negatywne stany emocjonalne w językach pokrewnych – polskim i rosyjskim; zainteresowania naukowe: semantyka językoznawcza, konceptualizacja pojęć w języku, kształtowanie się naiwnego obrazu świata u przedstawicieli odmiennych kultur, problematyka wzajemnego wpływu kultur, nierutynowe metody nauczania języków obcych; opublikowała dotychczas kilka artykułów z zakresu prowadzonych badań.